

Pod okupacją sowieńską II F 10282

10282

Lapet, Sikociński Stanisław. Polow. marynisty.

W roku 1939 przy wstąpieniu do Samboru pow. Sambor woj. Lwów.
 Po przejściu Armii Czerwonej i N. I. W. D. karali ztoręci broni
 i karali ich do rejestracji. Po paru dniach zaczęły się śledztwa
 i zaczęli aresztować Polaków wyjątkowo Szołchów i Torku wójtów
 adwokatów i Oficerów. Zaczęli wyrzekać ich rodziny na bank
 a dobytek zabierali sobie. Kogube które-śmiennie
 z podobno się im zabierali i rozdzielali między siebie.
 W miejscowości w nich swe rodziny. Pomocni przy tem
 byli miejscowi milicjanci którzy rekompensowali się z karyminalników
 ze swymowym podmięskiej narodowości Ukraińskiej
 • Zydowskiej. Do wstąpienia dopuszczano tą samą swymowym
 latwy na krajowym Lwów z zaczęli się nad Polakami
 przeprowadzali reżim zabierali dobytek następowały
 masowe aresztowania wywazy robotników polskich
 przeprowadzane to było w wysoko Juceani. W reżimie
 zaraz po zwolnieniu osadzono we więzieniu było wysamierowa
 się z nich ze polska się skomercytor a zaraz wzdzie
 Radjoniśka Ukraina ze tak jak wzięli Polskę wczu
 eaty sroist. Po wkroczeniu dawali zangdzenia składania zbora
 • bydot i nierogocimę. Później zabierali sami wysyłał je
 w myśles do cieniwe a opornych aresztowano notono
 obion i we obawy po kasań polach w siver i miastach
 i osadzono we więzieniach so, okono i wywarono
 w gteła noszi - Agitacje z determinowanej ludności
 przeprowadzali pod bajnetem. Chodzili po domach spirywac
 ludność a przytem myłapgnali nichodcin z Wielko polski
 osadzali we więzieniach osadzając ich za spiegnie bije
 z mcajge sie nad niemi w nieładzi sposób. Na kandydotów
 do t. zm. Zgrupowania Zachodniej Ukrainy i Zachodniej
 Białostoni wybiłali Ukraińców i komunistów

2000531

- 2 -

Paweł Chaszczak szwacz P.K.P. profesor Wrański
 Gimnazjum w Warszawie nie pamiętam i skądś jej
 w Warszawie formal którego nie znam zostali
 wybrani zostali wybrani jako delegaci przez wstąpienie
 Sowieckie. Przy głosowaniu rozdano kartki
 zapisane. Jak głosowano nie wiem gdyż listu
 wraz z notką przy głosowaniu nie brałem.
 Z opowiadaniem sąsiadów słyszałem że w P.K.P. zerwałto
 moment tylko kartki rozdane przez nich.

Sikorski Stanisław.